

ks. Robert Kantor¹

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

Posłuszeństwo jako istotny element duchowości kapłańskiej według *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów z 11 lutego 2013 roku*

Papież Benedykt XVI podczas homilii w czasie mszy krzyżma w Rzymie 5 kwietnia 2012 roku powiedział: „Niedawno w jednym z krajów europejskich grupa kapłanów opublikowała wezwanie do nieposłuszeństwa, pokazując jednocześnie na konkretnych przykładach, w jaki sposób owo nieposłuszeństwo ma się wyrażać, i mówiąc, że ma ono ignorować definitywne decyzje Magisterium Kościoła, dotyczące na przykład kwestii udzielania święceń kobietom. Odnośnie do tego bł. papież Jan Paweł II stwierdził w sposób nieodwołalny, że w tej kwestii Kościół nie otrzymał od Pana żadnego upoważnienia. Czy nieposłuszeństwo jest drogą do odnowy Kościoła? Pragniemy wierzyć autorom tego apelu, kiedy mówią, że powoduje nimi troska o Kościół, że są przekonani, iż powolności instytucji trzeba przeciwstawić się za pomocą drastycznych środków, żeby otworzyć nowe drogi – aby na nowo dostosować Kościół do potrzeb współczesności. Czyż jednak nieposłuszeństwo jest rzeczywiście drogą? Czy jest w tym coś z upodobnienia się do Chrystusa, które stanowi przesłankę każdej autentycznej odnowy, czy

¹ Robert Kantor – kapłan, doktor habilitowany nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego. Studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Navarry w Pampelunie. Kierownik Katedry Teologii Praktycznej i Prawa Kanonicznego na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie UPJPII w Krakowie. W latach 2002–2010 wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim na Ukrainie agregowanym do Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie; sędzia audytor Sądu Diecezjalnego w Tarnowie; obrońca węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Rzeszowie. Od 2014 roku kanclerz kurii diecezjalnej w Tarnowie; sekretarz czasopisma naukowego „The Person and the Challenges”; redaktor naczelny „Currendy” – urzędowego pisma diecezji tarnowskiej. Autor wielu książek i artykułów z prawa kanonicznego i wyznaniowego.

też raczej jedynie rozpaczliwa potrzeba, żeby coś zrobić, żeby przeobrazić Kościół zgodnie z naszymi życzeniami i ideami?”². Cnota posłuszeństwa łączy się z miłością. Wyraził to papież Paweł VI w encyklice *Sacerdotalis caelibatus*, kiedy zwracając się do biskupów, stwierdził: „Starajcie się też zachęcić powierzonych wam kapłanów do wzajemnej z wami przyjaźni i do pełnej wobec was ufności – w taki jednak sposób, aby więzy prawowitego posłuszeństwa nie tylko się nie rozluźniły, lecz raczej umocniły przez miłość ze strony Pasterza, a samo posłuszeństwo stało się bardziej chętne, szczere i pełne. Ta uprzejma przyjaźń i życie się z wami waszych synów z pewnością dadzą okazję i możliwość, by w odpowiednim czasie otwierali oni przed wami swe dusze i ukazywali wam swoje trudności, ożywieni niezachwianą nadzieją, że zawsze będziecie gotowi spieszyć im z pomocą, oraz by mogli błędy, w które się może uwikłają, wam powierzyć, bez niewolniczego lęku przed karą, lecz jak przystoi synom, w oczekiwaniu upomnienia, przebaczenia i wsparcia, co zarazem pobudzi ich i zapali do podążania własną drogą z nową ufnością”³.

Kongregacja do spraw Duchowieństwa, opracowując odnowione *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*⁴, starała się położyć akcent na najbardziej znaczące aspekty nauczania kościelnego dotyczące świętej posługi, rozwiniętego po 1994 roku, odwołując się do zasadniczych dokumentów papieży: Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Wśród tych aspektów znalazło się zagadnienie posłuszeństwa. Niniejszy artykuł podejmie jedynie wybrane elementy posłuszeństwa, jakimi są dyspozycyjność prezbitera, jego posłuszeństwo wobec przełożonego, szacunek dla norm liturgicznych oraz ubiór kościelny.

Dyspozycyjność prezbitera i jego posłuszeństwo hierarchiczne

Posłuszeństwo jest słuchaniem. Posłuszny jest ten, kto nie zamyka się w sobie i nie celebrytuje samego siebie. Posłuszny – podobnie jak Jezus – rozumie swe życie jako „ogłocenie się”, czyli wyjście z siebie i pójście za wezwaniem.

² Benedykt XVI, *Pokora krzyża i prawdziwa odnowa Kościoła*. Homilia podczas mszy świętej krzyżma w Wielki Czwartek, 5.04.2012, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2012 nr 5, s. 16.

³ Paweł VI, enc. *Sacerdotalis caelibatus*, 93.

⁴ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*, nowe wydanie, tł. J. Królikowski, Kraków 2013 [dalej: *Dyrektorium*].

Kandydat do święceń składa swą wolność na ołtarzu duszpasterskiej pracy Kościoła, za którą główną odpowiedzialność ponosi biskup. Stąd też w momencie święceń kandydat w sposób wiążący i publicznie przyrzeka biskupowi i jego następcom szacunek i posłuszeństwo. Celem tego posłuszeństwa jest podporządkowanie życia i posługi każdego kapłana jednemu wspólnemu celowi, którym jest duszpasterstwo w danej diecezji. Nie chodzi tu o niewolnicze poddaństwo, ale wierność. Kapłan uznaje, że biskup jest „pierwszym duszpasterzem” Kościoła lokalnego, a on jest jego współpracownikiem. Ten, kto zobowiązuje się do posłuszeństwa, godzi się na możliwe „sytuacje krzyża” i zgłasza gotowość zaakceptowania swoich frustracji i ograniczania wrodzonego pragnienia szczęścia. Może się to zdarzyć np. w czasie przenoszenia kapłana na inne stanowisko, zmianę parafii itp. „Ponieważ w przyrzeczeniu posłuszeństwa podczas święceń konkretny kształt przybiera odpowiedź na Boże powołanie do kapłaństwa, posłuszeństwo przyrzeka się właściwie nie biskupowi, lecz Bogu, który skłania i zaprasza do takiego oddania się, oraz Kościołowi, potrzebującemu dyspozycyjności kapłana. Widziane w tej perspektywie święcenia są również zobowiązującą ofiarą życia przyporządkowaną pełnieniu misji urzędowej. Ofiara zaś jest rzeczywiście ofiarą, oddaniem siebie samego, rezygnacją z jakiejś «cząstki» realizowania samego siebie. Jeśli więc od księży, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji albo otrzymali nieodpowiadające im zadanie czy polecenie, słyszy się czasem słowa: «Nie dam się wykończyć – biskupowi, kurii, proboszczowi, parafii» – wtedy należy zapytać, czy właśnie ofiara nie jest konsekwencją złożonego podczas święceń przyrzeczenia oddania swego życia. Czy nie wiedzieli, co robili, składając przyrzeczenie posłuszeństwa, czy wtedy odgrywali tylko «liturgiczny teatrzyk»”⁵.

Kanon 274 § 2 KPK zobowiązuje duchownych do dyspozycyjności w przyjmowaniu urzędów zastrzeżonych duchownym. Obowiązek ten jest konsekwencją udziału duchownych w urzędowym kapłaństwie Chrystusa, który winni sprawować we wspólnocie hierarchicznej ludu Bożego (PO 15) oraz w zobowiązaniu wobec swego biskupa wyrażonym w akcie inkardynacji (kan. 265). Odmowę przyjęcia przez duchownego takiego urzędu kościelnego może usprawiedliwić prawna przeszkoda, np. choroba, inwalidztwo lub inne zadanie kościelne prawnie wykonywane. O tym, czy odmowa jest usprawiedliwiona, decyduje ordynariusz własny. Duchowny, który odmawia

⁵ G. Greshake, *Być kapłanem dzisiaj*, Poznań 2010, s. 444–445.

przyjęcia urzędu kościelnego, do pełnienia którego jest zdatny, może być po uprzednim upomnieniu, ukarany (kan. 1371 nr 2).

Zgodnie z dyspozycją kan. 273 KPK prezbiterzy „mają szczególny obowiązek okazywania szacunku i posłuszeństwa Papieżowi oraz każdy własnemu ordynariuszowi”⁶. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pasores dabo vobis* wspomina o posłuszeństwie apostolskim. Urząd kapłański zostaje powierzony tylko w jedności z papieżem i z kolegium biskupów, a szczególnie z biskupem własnej diecezji, którym należy się posłuszeństwo, przyrządzone w obrzędzie święceń kapłańskich. „Ta «uległość» wobec sprawujących władzę w Kościele nie ma w sobie nic poniżającego, ale wypływa z odpowiedzialnej wolności prezbitera, który przyjmuje nie tylko wymagania organicznego i zorganizowanego życia kościelnego, lecz także tę łaskę rozeznania i odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji dotyczących Kościoła, które Jezus zapewnił swoim Apostołom i ich następcom, aby tajemnica Kościoła była wiernie strzeżona i aby cała wspólnota chrześcijańska w swej jednoczącej drodze ku zbawieniu otrzymywała odpowiedzialną posługę”⁷.

Posłuszeństwo hierarchiczne ma jeszcze szerszy wymiar. Chodzi bowiem o wierność nauczaniu Kościoła. Kongregacja do spraw Duchowieństwa wskazuje, iż obowiązek przyłgnięcia do Urzędu Nauczycielskiego w dziedzinie wiary i obyczajów jest wewnętrznie powiązany ze wszystkimi funkcjami, jakie kapłan pełni w Kościele. „Niezgodność na tym polu należy

⁶ Odnośnie do biskupów kanon jest streszczeniem nauczania soborowego, w którym czytamy m.in.: „Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa radami, zachętami i przykładami, ale także mocą swego autorytetu i władzy świętej, z której jednak korzystają tylko dla zbudowania trzody swojej w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jako mniejszy, a przełożony jako usługujący (por. Łk 22, 26–27). Władza ta, którą w imieniu Chrystusa osobiście sprawują, jest własną, zwyczajną i bezpośrednią, choć jej wykonywanie kierowane jest w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła i ze względu na dobro Kościoła lub wiernych może być w pewnej mierze ograniczane. Na mocy tej władzy biskupi mają święte prawo i obowiązek wobec Pana stanowienia praw dla swych poddanych, sprawowania sądów i kierowania wszystkim, co należy do dziedziny kultu oraz apostołatu. Im właśnie powierzony został w pełni urząd pasterski, czyli ustawiczna i codzienna troska o własne ich owce, i nie należy uważać biskupów za wikariuszy Biskupów Rzymskich, ponieważ sprawują sobie właściwą władzę i z całą słuszością nazywają się Przełożonymi ludu, którym kierują. Władzy ich tedy nie niweczy władza najwyższa i powszechna, lecz przeciwnie, potwierdza ją, umacnia i broni, podczas gdy Duch Święty strzeże niezawodnie ustanowionej przez Chrystusa formy rządów w Jego Kościele” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 27).

⁷ Jan Paweł II, adhort. *Pastores dabo vobis*, 28.

uważać za poważną, ponieważ wywołuje zgorszenie i dezorientację wśród wiernych”⁸.

Normy prawne w Kościele służą odpowiedniej ochronie darów Ducha Świętego powierzonych Kościołowi. Stąd też prezbiter, jako sługa Chrystusa i Kościoła, wielkodusznie podejmuje się wiernego zachowania wszystkich norm, unikając takich form ich częściowego przestrzegania, według subiektywnych kryteriów, które prowadzą do podziału i odbijają się z dużą szkodą na pracy duszpasterskiej⁹.

Świadomy szacunek dla norm liturgicznych

Wyrazem posłuszeństwa kapłańskiego, które wpisuje się w duchowość kapłańską jest świadomy szacunek wobec norm liturgicznych. Liturgia jest bowiem szczytem, do którego zdąża działanie Kościoła. Trafnie wyraża to konstytucja Soboru Watykańskiego II *Sacrosanctum concilium*, kiedy stwierdza: „Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Albowiem prace apostołskie to mają na celu, aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczerzę Pańską. Z drugiej strony liturgia pobudza wiernych, aby «sakramentami wielkanocnymi» nasyceni, «żyli w doskonałej jedności». Modli się, aby «zachowywali w życiu, co otrzymali przez wiarę». Odnowienie zaś przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga i zapala wiernych do tym gorętszej miłości Chrystusa. Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonuje się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła”¹⁰. Dyrektorium w kwestii szacunku do norm liturgicznych odwołuje się do nauczania soborowego, a także do przepisów zawartych w kodeksie Jana Pawła II. Czynności liturgiczne nie są aktami prywatnymi, ale czynnościami samego Kościoła¹¹. W powyższym stwierdzeniu kodeksowym można

⁸ *Dyrektorium*, 57.

⁹ Por. *Dyrektorium*, 57.

¹⁰ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 10.

¹¹ Por. КРК, kan. 837 § 1.

dostrzec nauczanie soborowe¹². Akty liturgiczne dlatego nie są czynnościami prywatnymi, gdyż należą do kultu Kościoła. Zgodnie z wyrażeniem konstytucji o liturgii: jakkolwiek czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, to nie należą one w tym znaczeniu i w tym sensie, jakby Kościół jako wspólnota był ograniczony w sprawach określania i stanowienia zasad i innych przepisów liturgicznych, a także w zakresie organizowania i sprawowania kultu publicznego Kościoła. Zadanie to należy do kompetentnej władzy i pasterzy Kościoła¹³.

Jan Paweł II wystąpił zdecydowanie przeciwko dowolnemu traktowaniu obowiązujących przepisów liturgicznych. Dał temu wyraz w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, gdzie czytamy: „Czuję się zatem w obowiązku skierować gorący apel, ażeby podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej normy liturgiczne były zachowywane z wielką wiernością. Są one konkretnym wyrazem autentycznej eklezjalności Eucharystii; takie jest ich najgłębsze znaczenie. Liturgia nie jest nigdy prywatną własnością kogokolwiek, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica. [...] Również w naszych czasach posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione jako odbicie i świadectwo Kościoła jednego i powszechnego, uobecnionego w każdej celebracji Eucharystii. Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła. [...] Nikomu nie można zezwolić na niedocenianie powierzonej nam tajemnicy: jest ona zbyt wielka, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny”¹⁴. Z kolei Kongregacja ds. Duchowieństwa mówi: „Wśród wszystkich wyliczonych aspektów szczególne znaczenie ma posłuszeństwo prawom i liturgicznym rozporządzeniom Kościoła, czyli miłość i wierność wobec norm, mających na celu kształtowanie czynności kultu zgodnie z wolą Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz

¹² „Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego «sakramentem jedności», a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidoczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast jego członków dosięgają w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału” (Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum concilium*, 26).

¹³ Por. J. Krzywdą, *Sakramenty*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. W. Góralski, E. Górecki i in., t. 3/2, Poznań 2011, s. 20.

¹⁴ Jan Paweł II, enc. *Ecclesia de Eucharistia*, 52.

Jego mistycznego Ciała. Liturgię pojmujemy jako wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa, jako czynność w najwyższym stopniu świętą, jako szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła i zarazem [źródło], z którego wypływa cała jego moc”. Stąd szczególnie w tej dziedzinie winien mieć kapłan głęboką świadomość, że jest sługą oraz że działa w zgodzie ze zobowiązaniami dobrowolnie i uroczyście przyjętymi w obliczu Boga i wspólnoty. «Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi [...] Dlatego nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować ani zmieniać w liturgii». Dowolność, wyrażenia o wydźwięku subiektywnym, improwizacje, nieposłuszeństwo w celebracji eucharystycznej, są w sposób oczywisty sprzeczne z istotą Najświętszej Eucharystii jako Ofiary Chrystusa. To samo dotyczy sprawowania innych sakramentów, zwłaszcza sakramentu pokuty, w którym dostępujemy przebaczenia grzechów i pojednania z Kościołem”¹⁵.

Szacunek dla norm liturgicznych, o którym wspomina dyrektorium, to przede wszystkim wierne stosowanie się do rubryk oraz tego, co stanowi w tym temacie Stolica Apostolska oraz biskup diecezjalny. Odnosi się to przede wszystkim do celebracji sakramentów, które są działaniami Chrystusa i Kościoła, kapłan sprawuje je w imieniu Kościoła dla pożytku i dobra wiernych. Wierni mają bowiem prawo do uczestniczenia w takich celebracjach liturgicznych, jakich chce Kościół, a nie odpowiadających osobistemu upodobaniu jakiegoś kapłana, czy jakichś partykularnych niezatwierdzonych obrzędach, będących wytworem grup, które dążą do zamknięcia się na powszechność Ludu Bożego¹⁶.

Ubiór kościelny

W kan. 284 KPK czytamy: „Duchowni powinni nosić odpowiedni strój kościelny, według przepisów wydanych przez Konferencję Episkopatu, a także zwyczajów miejscowych, zgodnych z przepisami prawa”. Prawo powszechne sformułowane w tym kanonie odnosi się do stroju kościelnego używanego

¹⁵ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 4.08.2002, Wrocław 2002, 15.

¹⁶ Por. *Dyrektorium*, 59.

przez duchownych poza celebracjami liturgicznymi¹⁷. Jednak kodeks nie nakazuje wszystkim duchownym noszenia jednakowego stroju duchownego, lecz odwołuje się do wskazań w tej materii wydanych przez Konferencję Episkopatu.

Głoszenie Ewangelii, do którego duchowni są powołani, wyraża się w ekspresji słownej oraz w znakach zewnętrznych, zwłaszcza dzisiaj, kiedy świat jest tak wyczulony na język obrazów „wartość i znaczenie tego odróżniającego znaku, nie tylko dlatego, że przyczynia się on do godności kapłana w jego czynnościach zewnętrznych czy podczas wykonywania posługi kapłańskiej, lecz nade wszystko dlatego, że uwidacznia on w łonie Wspólnoty Kościelnej publiczne świadectwo kapłańskiej tożsamości i szczególnej przynależności do Boga, które ma obowiązek dawać każdy kapłan”¹⁸.

Początkowo strój duchowny nie różnił się od stroju świeckich. Z czasem wprowadzono dla duchownych strój długi w przeciwieństwie do zwyczaju narzuconego przez plemiona germańskie noszenia stroju krótkiego. Ustawy kościelne nakazywały, aby to był strój skromny, niejaskrawy¹⁹. Sobór Trydencki nakazał, aby strój duchownych był skromny i różnił się od stroju świeckiego²⁰.

¹⁷ W temacie stroju liturgicznego KPK wypowiada się w kan. 929 oraz w *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2006, 297–310.

¹⁸ Jan Paweł II, List do kard. Wikariusza Rzymu z 8.09.1982 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. hiszpańskie) 18–19.10.1982, s. 4.

¹⁹ *Komentarz do kan. 284*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, Poznań 2005, s. 107–108.

²⁰ „Chociaż strój nie czyni zakonnikiem, to jednak duchowni powinni zawsze nosić ubiór odpowiedni dla ich stanu, aby przez stosowny strój uczciwość wewnętrznych obyczajów była okazywana na zewnątrz. Obecnie zaś wielu opanowała tak wielka lekkomyślność i pogarda dla pobożności, że lekceważąc własną godność i cześć należną stanowi duchownemu, również publicznie noszą strój świecki, dając wyraz rozdwojeniu w stronę spraw Bożych oraz cieleśnych. Dlatego wszystkie osoby kościelne, w jakikolwiek sposób podlegające wyjęciu, posiadające święcenia albo godności, zaszczyty, urzędy czy też jakiegokolwiek beneficja kościelne, jeżeli w przyszłości zostaną upomniani przez swego biskupa, również za pomocą publicznego edyktu, i nie będą nosić przyzwoitego stroju duchownego, stosownego do posiadanych święceń i godności oraz zgodnego z zarządzeniem i poleceniem samego biskupa, wtedy mogą i powinni być ukarani zawieszeniem w wykonywaniu funkcji, urzędów i beneficjów, a także w pobieraniu dochodów, przychodów i zysków z beneficjów, a gdy po jednokrotnym ukaraniu znów dopuszczają się przestępstwa, to także karą pozbawienia tego rodzaju urzędów i beneficjów” (Sobór Trydencki, Sesja XIV, II. Dekret o reformie, kan. 6a-b).

Z kolei kan. 811 § 1 KPK z 1917 roku stanowił, iż wszyscy duchowni mieli prawo i obowiązek nosić zawsze, nie wyłączając czasów letnich wakacji, przyzwoity ubiór duchowny, różny od świeckiego, według prawnych miejscowych zwyczajów i przepisów ordynariusza miejscowego. Kodeks pio-benedyktyński zwrócił także uwagę na to, że świeckim osobom nie wolno było nosić stroju duchownego, wyjąwszy alumnów seminaryjnych i kandydatów do święceń, posługujących przy funkcjach kościelnych, lecz tylko w czasie ich spełniania²¹.

W roku 1960 ukazała się książka *Decus clericorum* autorstwa Antoniego Witkowiaka, która stanowi swoisty komentarz do dyspozycji wspomnianych wcześniej kanonów 811 i 683 KPK z 1917 roku. Warto wczytać się w treść tego tekstu, dlatego przytoczę ten tekst *in extenso*: „W niektórych diecezjach (np. zachodnich) zwyczajowe przepisy pozwalają kapłanowi poza funkcjami liturgicznymi, przy których obowiązuje na mocy prawa powszechnego sutanna, nosić krótki strój czarnego koloru, tzw. surdut, lub też, jak to się ostatnio zaprowadza, czarny żakiet, skrojony na sposób świecki. Nigdy jednak kapłan nie powinien przywdziewać krótkiego stroju, ilekroć występuje oficjalnie lub urzędowo, a więc, gdy bierze udział w uroczystościach publicznych lub większych zebraniach kościelnych czy świeckich, gdy składa wizyty swym przełożonym albo osobom na wyższych stanowiskach, gdy prowadzi naukę religii, gdy urzęduje w biurze parafialnym, gdy przyjmuje u siebie wizyty itd.

Jeśli w diecezji obowiązuje noszenie sutanny przez cały dzień, co byłoby bardzo pożądane, duchowni winni unikać wszystkiego, co mogłoby przyczynić się do obniżenia znaczenia tej szaty kapłańskiej w oczach wiernych. W czasie uroczystości kościelnych lub świeckich oraz podczas wizyt, które składamy przełożonym duchownym lub innym dygnitarzom kościelnym, przywdziewamy na rewerendę czarny pas z frędzlami (jeśli w diecezji jest taki zwyczaj). Zarówno przy sutannie, jak i przy krótkim stroju nosi się białą koloratkę z czarnym obojczykiem. Ani przy sutannie, ani przy surducie nie można nigdy zastępować koloratki miękkim kołnierzykiem i krawatem. Z czarnym kolorem szat duchownych najbardziej zgadza się bielizna koloru białego. Można oczywiście używać bielizny innego koloru, trzeba jednak wtedy pamiętać, że w czasie składania wizyt oficjalnych obowiązuje bielizna biała (białe mankiety przy rękawach koszuli). Bez sutanny lub surduta i koloratki nie wypada kapłanowi pokazywać się nikomu, nawet swym domownikom.

²¹ Por. KPK z 1917, kan. 683.

W szlafroku czy piżamie można przyjmować w swym pokoju domowników lub gości tylko w czasie choroby.

Szaty wierzchnie jak peleryna, płaszcz itd., winny harmonizować z sutanną i surdudem co do prostoty kroju i koloru (czarnego). Dla ochrony koloratki przed zabrudzeniem o kołnierz płaszcza można zakładać na szyję szal, trzeba go jednak odpowiednio dobrać. Z ciemnym kolorem szat duchownych zgadzają się najbardziej szale czarne lub popielate. Niedopuszczalne są szale o kolorach zbyt jaskrawych. Przyjętym u nas nakryciem głowy jest miękki lub twardy kapelusz czarny oraz czapka. Latem można i zastąpić czarny kapelusz przez biały, słomkowy, a zimą zamiast zwykłej czapki sukiennej można używać czapki futrzanej. Kapłan winien zasadniczo zawsze chodzić z nakrytą głową. Gdyby kapłan chciał w lecie chodzić bez kapelusza, co się coraz bardziej przyjmuje, może to czynić tylko wtedy, gdy jest bez płaszcza. Chusteczkę do nosa nosi się w wewnętrznej kieszeni marynarki, przy sutannie w kieszeni bocznej. Ponieważ strój duchowny jest koloru czarnego, dlatego chusteczki winny być białe, a nie kolorowe. Oprócz chusteczki aktualnie używanej mamy zwykle drugą chusteczkę zapasową, schowaną w surducie lub w drugiej kieszeni sutanny, na wypadek, gdyby jedna chusteczka zbrudziła się lub zginęła. Sutanna winna być tak długa, by zachodziła na obuwie i w ten sposób przykrywała skarpety i spodnie. Getry można nosić przy krótkim stroju duchownym, natomiast nie powinno się ich nosić przy sutannie i w krótkim stroju, ilekroć idziemy z wizytą. Parasole i laski należy nosić tak, by przypadkiem nie potrącać nimi przechodniów. Nie wypada też kapłanowi nosić pierścienia, o ile nie jest do tego przez prawo kościelne upoważniony (biskup, opat, doktor teologii), innych podpadających ozdób (złoty łańcuch, znaczki turystyczne itd.) oraz żałoby, nawet po najbliższych osobach z rodziny. Nakrapianie ubrania perfumami jest oznaką zniewieściałości. Używamy tylko dobrej wody kolońskiej lub kwiatowej, która orzeźwia i dezynfekuje. Kapłan powinien zawsze pamiętać, że oznaką prawdziwego gustu w ubiorze jest harmonia kolorów, prostota kroju i odpowiednia jakość materiału, wtedy uniknie dwóch krańcowych niewłaściwości: pretensjonalnej przesady i rażącego zaniedbania. Ubiór kapłana swą powagą i skromnością winien świadczyć o jego kulturze wewnętrznej i być dla drugich zachętą do naśladowania wspomnianych cnót²².

²² A. Witkowiak, *Decus clericorum*, http://msza.net/i/czytaj,decus_clericorum,21.html (15.06.2015).

Kodeks Jana Pawła II w dyspozycji na temat stroju duchownego stwierdza, że powinien to być strój kościelny, „odpowiedni” oraz zgodny z przepisami Konferencji biskupów i prawnymi zwyczajami miejscowymi. Zwyczaje w tej dziedzinie ulegają zmianom z uwagi na nowe okoliczności, jakie przynoszą zewnętrzne warunki kulturowe, polityczne i cywilizacyjne. Według zwyczaju przyjętego obecnie w Polsce strojem duchownym może być: strój długi, czyli sutanna, bądź strój krótki, czyli ciemne spodnie z marynarką i rzymską koloratką²³. II Polski Synod Plenarny ogólnie stwierdza, żeby prezbiter był „rozpoznawalny także przez swój strój w ten sposób, aby każdy bezpośrednio dostrzegał jego tożsamość, wyrażającą się w przynależności do Boga i Kościoła”²⁴.

Kongregacja ds. Duchowieństwa w dyrektorium podsumowała dotychczasową naukę na temat ubioru kościelnego. Najpierw dokument przypomina przemówienie papieża Benedykta XVI do uczestników sympozjum teologicznego, gdzie stwierdza: „W istocie, kapłan nie należy już do samego siebie, ale ze względu na otrzymane znamię sakramentalne (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nn. 1563; 1582) jest «własnością» Boga. To jego «należenie do Innego» powinno stać się widoczne dla wszystkich, dzięki przejrzystemu świadectwu. Sposób myślenia, mówienia, oceny spraw świata, służenie i kochanie, kształtowanie relacji z ludźmi, a także ubiór kapłana powinny wyrażać profetyczną moc, którą czerpie on ze swojej przynależności sakramentalnej, ze swojej głębokiej tożsamości”²⁵. Następnie dyrektorium podkreśla rolę sutanny w budowaniu tożsamości kapłańskiej. Sutanna ma odróżniać kapłanów od świeckich i pomagać w zrozumieniu, że prezbiter w każdej sytuacji jest kapłanem, wyświęconym, aby służyć duszom, nauczać je, kierować nimi i je uświęcać. Noszenie stroju kapłańskiego służy także zachowaniu ubóstwa i czystości²⁶. Pod koniec lat sześćdziesiątych podobną myśl wyraził kard. Stefan Wyszyński, stwierdzając: „Sutanna nie jest ubiorem w szeregu innych strojów, ale jest wyznaniem wiary przed ludźmi, jest odważnym świadectwem danym Chrystusowi, jest przyznaniem się do Kościoła”²⁷.

²³ Por. *Komentarz do kan. 284*, s. 108.

²⁴ *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, 80, s. 180.

²⁵ Benedykt XVI, *Kapłaństwo wymaga radykalnej ciągłości między formacją seminaryjną a formacją stałą*. Przemówienie do uczestników sympozjum teologicznego zorganizowanego przez Kongregację ds. Duchowieństwa, „L'Osservatore Romano” 322 (2010) nr 5, s. 35.

²⁶ Por. *Dyrektorium*, 61.

²⁷ Stefan kard. Wyszyński, *List do moich kapłanów*, t. 3, Paryż 1969, s. 76–77.

Posłuszeństwo powinno być dla kapłana wyrażeniem całkowitej i radosnej gotowości do pełnienia woli Bożej. Konsekwencją tego jest uznanie przez niego, że taka wola wyraża się także przez wskazania prawowitych przełożonych. Dyspozycyjność w stosunku do przełożonego powinna być rozumiana jako prawdziwe urzeczywistnienie wolności osobistej. Kapłan, z samej natury swojej posługi, służy Chrystusowi i Kościołowi. Dziś obserwujemy kryzys posłuszeństwa, który spowodowany jest wpływem zglobalizowanej kultury. Możemy zauważyć u wielu kapłanów przesadne zatroskanie o osobiste przestrzenie autonomii i odprężenia, które prowadzą do przeżywania własnych zadań duszpasterskich jedynie jako dodatek do życia, jakby nie były one częścią tożsamości. U wielu prezbiterów, modlących się, można spotkać nadmierny indywidualizm, pewien kryzys tożsamości oraz spadek gorliwości²⁸.

Posłuszeństwo wymaga, aby kapłan nie przywiązywał się zbyt do własnych upodobań i punktów widzenia. Posłuszeństwo rodzi postawę dyspozycyjności. Kapłan posłuszny biskupowi nie szuka siebie i swej woli, ale woli Chrystusa i dobra Kościoła. Nie ma posłuszeństwa bez ascezy, pracy nad sobą, bez ducha modlitwy i wyrzeczenia. Tylko ten jest zdolny do pełnego posłuszeństwa, kto wciąż przełamuje swój egoizm, chęć szukania siebie, swej woli i swej chwały.

Realizacja posłuszeństwa jest trudnym zadaniem zarówno dla prezbitera, jak i dla biskupa. W posłuszeństwie kapłan wyraża odpowiedź na dar powołania. Jan Paweł II pisał, że po pięćdziesięciu latach kapłaństwa coraz pełniej odkrywa „miarę daru, który ono stanowi oraz miarę odpowiedzi, której ten dar oczekuje. Dar jest zawsze większy! [...] Dobrze, że człowiek nigdy nie może powiedzieć, że już w pełni odpowiedział na ten dar. Ten dar jest wciąż zadany”²⁹.

Bibliografia

- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*.
Greshake G., *Być kapłanem dzisiaj*, Poznań 2010.
Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996.

²⁸ Por. Franciszek, adhort. *Evangelii gaudium*, 78.

²⁹ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 76.

- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*.
 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*.
Kodeks prawa kanonicznego, Poznań 1983.
 Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*, nowe wydanie, tł. J. Królikowski, Kraków 2013
 Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 4 sierpnia 2002, Wrocław 2002.
Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. J. Krukowski, t. 2/1, Poznań 2005.
 Krzywda J., *Sakramenty*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. W. Góralski, E. Górecki i in., t. 3/2, Poznań 2011, s. 20.
 Paweł VI, Encyklika *Sacerdotalis caelibatus*.
II Polski Synod Plenarny (1991–1999), Poznań 2001.
 Witkowiak A., *Decus clericorum*, http://msza.net/i/czytaj,decus_clericorum,21.html (15.06.2015).

Streszczenie

Posłuszeństwo rodzi postawę dyspozycyjności. Kapłan posłuszny biskupowi nie szuka siebie i swej woli, ale woli Chrystusa i dobra Kościoła. Nie ma posłuszeństwa bez ascezy, pracy nad sobą, bez ducha modlitwy i wyrzeczenia. Tylko ten jest zdolny do pełnego posłuszeństwa, kto wciąż przełamuje swój egoizm, chęć szukania siebie, swej woli i swej chwały.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, opracowując odnowione *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów*, starała się położyć akcent na najbardziej znaczące aspekty nauczania kościelnego dotyczące świętej posługi, odwołując się do zasadniczych dokumentów papieży: Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Wśród tych aspektów znalazło się zagadnienie posłuszeństwa. Artykuł podejmuje jedynie wybrane elementy posłuszeństwa, jakimi są dyspozycyjność prezbitera, jego posłuszeństwo wobec przełożonego, szacunek dla norm liturgicznych oraz ubiór kościelny.

Słowa kluczowe

liturgia, posłuszeństwo, strój kościelny

Summary

Obedience as an essential element of priestly spirituality according to the *Directory on the Ministry and Life of Priests*, February 11, 2013

Obedience raises an attitude of availability. The priest who obeys the bishop is not looking himself and his will, but the will of Christ and the good of the Church. There is no obedience without asceticism, work on yourself, and without the spirit of prayer and sacrifice. The priest who is capable to full obedience, is the one who breaks his selfishness, and his will and glory.

The Congregation for the Clergy developing renewed *Directory for the Ministry and Life of Priests*, tried to focus on the most significant aspects of the teaching of the Church concerning sacred ministry, referring to the essential documents of John Paul II and Benedict XVI. Among these aspects was a question of obedience. This article takes only some elements of obedience, which are the availability of the priest, his obedience to a superior, respect for liturgical norms and ecclesiastical attire.

Keywords

liturgy, obedience, ecclesiastical attire